Stanisław Kamykowski
Uniwersytet Wrocławski

Od Olimpii do Soczi — idee ruchu olimpijskiego na gruncie różnych cywilizacji

Wprowadzenie

Współczesne igrzyska olimpijskie są największą imprezą sportową świata. Dzięki rozwojowi technologi — najpierw w postaci transmisji telewizyjnych, a obecnie również przy wykorzystaniu Internetu imprezę śledzą miliardy ludzi na całym świecie. Wydarzenie, które ma taką rzeszę odbiorców, inspiruje do wielu działań na różnych poziomach struktury społecznej. Jest przejawem globalizacji, zmniejszania się odległości między dalekimi i często obcymi kulturowo zakątkami globu. Bieg odbywający się na Ptasim Gnieździe[1] czy rozgrywki siatkówki plażowej relacjonowane wprost spod pałacu Buckingham[2] mogą oglądać w transmisji na żywo kibice na sześciu kontynentach. Sport staje się zwierciadłem, w którym w sposób wyrazisty można dostrzec mechanizmy współczesnego świata.

Jestem skłonny twierdzić, że dzieje się tak, gdyż

> Sport, który nierozerwalnie wiąże się ze sferą symboli przekładanych na emocje, uczucia oraz inne subiektywne wskaźniki jest sam w sobie mierzalny w sposób bezwzględny (rezultaty) i względny (odniesienie do osiągnięcia rywala). Właśnie ta mierzalność sfery symboli jest fascynująca i winna być rozpatrywana z punktu widzenia warsztatu socjologii[3].

---

[1] Ptasie Gniazdo to oficjalna nazwa stadionu, na którym odbywały się ceremonie otwarcia i zamknięcia igrzysk w Pekinie w 2008 roku.

[2] W 2012 roku w trakcie igrzysk w Londynie przed pałacem Buckingham wysypano tony piasku, na którym wybudowano tymczasowe boisko do siatkówki plażowej oraz trybuny.

[3] S. Kamykowski, *Rola bramkarza w drużynie piłki nożnej w opiniach zawodników*, [w:] *Socjolodzy wobec zmian społecznych: szkice socjologiczne*, red. J. Żurko, Wrocław 2012.

© for this edition by CNS

Zróżnicowanie cywilizacyjne w podejściu do sportu

Warto zauważyć, że fascynacje sportem nie są niczym nowym i można było je dostrzegać w różnych cywilizacjach. Gdyby użyć podziałów proponowanych przez współczesnych myślicieli, to Samuel Huntington wskazuje, że zainteresowanie sportem jest bardzo wysokie w cywilizacji zachodniej, prawosławnej, arabskiej, łacińskiej, indyjskiej, chińskiej czy potencjalnej cywilizacji afrykańskiej. Jedynie odnośnie do cywilizacji bramińskiej trudno byłoby stwierdzić, że poziom społecznego zafascynowania sportem jest równy pozostałym cywilizacjom.

Oczywiście różnią się od siebie cele wyznaczane dla sportu, które są uwarunkowane różnicami w koncepcji człowieka leżącej u podstaw danej cywilizacji. Mogą się od siebie różnić najważniejsze dyscypliny — te różnice mogą nawet dotyczyć podziałów sybcywilizacyjnych w ramach danej cywilizacji. Na przykład w cywilizacji zachodniej w części europejskiej najpopularniejsza jest piłka nożna, a w Stanach Zjednoczonych najbardziej prestiżową dyscypliną jest futbol (w Europie zwany amerykańskim). W Skandynawi czy krajach alpejskich najlepszymi sportowcami mogą stać się przedstawiciele dyscyplin zimowych, natomiast w Wielkiej Brytani czy na Półwyspie Iberyjskim dyscypliny uprawiane na śniegu bądź lodzie są rzadkością.

Różnice będą pojawiały się też w podejściu do sportu i oczekiwań z nim związanych. Przedstawiciele cywilizacji arabskiej wykorzystują sport do budowania własnego prestiżu i „kupowania" zaufania cywilizacji zachodniej, nadszarpniętego atakami terrorystycznymi po 11 września 2001 roku. Szejkowie i emirowie kupują miejsce na koszulkach sportowców, stają się właścicielami drużyn piłkarskich, organizują prestiżowe zawody tenisowe czy nawet doprowadzają do zmiany obywatelstwa afrykańskich biegaczy. Tak zwane petrodolary[4] są chętnie przyjmowane przez działaczy i sportowców z innych cywilizacji, którzy niezależnie od własnego pochodzenia swoimi występami dają prestiż cywilizacji arabskiej. Rynek transferu prestiżu za pieniądze nie jest jednostronny. Przywołując koncepcję Piotra Sztompki[5], należy tu pamiętać jeszcze o jednym czynniku, jakim jest władza. Złożony układ wymiany tych trzech dóbr w ramach relacji między cywilizacjami wymagałby o wiele większej przestrzeni niż jeden akapit niniejszego artykułu[6].

Podział Huntingtona jest tylko jednym z obecnych w dyskursie dotyczącym cywilizacji i opiera się na podziale wertykalnym. Propozycja Feliksa Konecznego z początku XX wieku, opierająca się na definiowaniu cywilizacji jako m e t o d y u s t r o j u ż y c i a z b i o r o w e g o, uwzględniała nie tylko współczesne mu cy-

[4] Środki inwestowane przez najbogatszych przedstawicieli cywilizacji arabskiej w sport, które pochodzą z wydobycia ropy.

[5] P. Sztompka, *Socjologia: analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.

[6] Osoby zainteresowane „rynkiem" dóbr między cywilizacjami w aspekcie sportu odsyłam do tekstu S. Kamykowski, *Sport jako przestrzeń relacji między cywilizacjami*, [w:] *Cywilizacje w perspektywie socjologicznej*, red. Z. Zagórski, M. Zuber, Wrocław 2014.

© for this edition by CNS

wilizacje. Koneczny uwzględniał także wymiar historyczny. W ten sposób mógł w ciągu dziejów wyróżnić o wiele więcej cywilizacji[7].

Uwzględnienie porównania historycznego wydaje się istotne w zrozumieniu nowożytnego ruchu olimpijskiego, który powołał do życia współczesne igrzyska olimpijskie. Zarówno Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOl), jak i narodowe komitety olimpijskie (NKOl) na swoich stronach internetowych oraz w wielu dokumentach odwołują się do antycznej tradycji[8]. Perspektywa minionych zimowych igrzysk olimpijskich w Soczi skłoniła mnie do refleksji nad rozbieżnościami między deklaracjami ideowymi nowożytnego ruchu olimpijskiego a praktyką rzeczywistości.

Między ideą a rzeczywistością

Pragnąc, aby dokonane zestawienie zostało zaprezentowane w sposób systematyczny oraz syntetyczny, wyodrębniłem sześć wątków. Kolejne części niniejszego artykułu dotyczyć będą zatem idei pokoju olimpijskiego, uczestnictwa sportowców, religijnego wymiaru imprezy, miejsca rozgrywania zawodów, patologii w postaci dopingu i korupcji aż do wątku dotyczącego obywatelstwa sportowców. Wszystkie one rozpatrywane będą według następującej struktury: wiedza dotycząca starożytnych deklaracji i praktyk w danym zakresie, deklaracje przyświecające nowożytnemu ruchowi olimpijskiemu, praktyki nowożytne oraz szkic stanu i kierunków opisu naukowego danego zagadnienia, jeśli badania w danym zakresie były lub są prowadzone.

Pokój olimpijski

Opracowania historyków pozwalają nam powiedzieć, że jedna z najbardziej znanych idei ruchu olimpijskiego, dotycząca pokoju olimpijskiego, ma swoje źródła w pakcie politycznym zawartym w 884 roku p.n.e. Dla zrozumienia ówczesnego znaczenia tego paktu należy wyjaśnić geograficzne położenie Olimpii, czyli areny starożytnych igrzysk. Jerzy Łanowski wskazuje na częste mylenie Olimpii z górą Olimp[9], uznawaną za siedzibę bogów. Olimpia była terenem, na którym znajdował się kompleks świątynny poświęcony Zeusowi[10]. O możliwość panowania nad tym terenem spierali się władcy pobliskich polis — Elidy i Pisy. Z ramienia Elidy pakt zawarł ówczesny władca Ifitos, natomiast Pisę reprezentował jej król

[7] F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Warszawa-Komorów 2002.

[8] http://www.olimpijski.pl/pl/69,historia-igrzysk.html, http://www.olympic.org/ancient-olympic-games.

[9] Najwyższy szczyt Grecji 2918 m n.p.m.

[10] J. Łanowski, *Święte igrzyska olimpijskie*, Poznań 2000, s. 6–7.

© for this edition by CNS

Kleostenes. Trzecią stroną była Sparta reprezentowana przez swojego prawodawcę Lykurgosa, która miała stanowić swoistego arbitra w niniejszym konflikcie. Na dysku z brązu zapisano ś w i ę t y s p o k ó j . Strona łamiąca prawo musiała liczyć się z konsekwencjami. Gdy igrzyska były organizowane przez Pisatów, którzy zbrojnie wchodzili w posiadanie świętego gaju (dotyczy ósmej olimpiady (748 r. p.n.e.), 34 (644 r. p.n.e.), 104 (364 r. p.n.e.)) zawody nazywano *an-olympiades* (nie-olimpiady)[11].

Współcześnie przed każdymi kolejnymi igrzyskami przyjmowana jest deklaracja zawierająca zapisy nawiązujące do tradycji pokoju olimpijskiego. W trakcie uroczystości otwarcia odbywają się ślubowania zawodników i sędziów, a jeszcze przed wyjazdem z kraju narodowe komitety olimpijskie organizują ślubowania sportowców, którzy reprezentują poszczególne kraje.

Praktyka pokazuje, jak trudno zorganizować zawody, które wolne byłyby od sporów i bojkotów. Już w 1916 roku ze względu na trwanie pierwszej wojny światowej odwołano igrzyska olimpijskie, które miały być wówczas rozgrywane. Igrzyska z 1936 roku organizowane w Berlinie odbierane są jako jedna z najczarniejszych kart nowożytnego olimpizmu. Bogaty opis wydarzeń dotyczących tych zawodów można znaleźć z książce Guya Waltersa, w języku polskim wydanej pod tytułem *Igrzyska w Berlinie. Jak Hitler ukradł olimpijski sen*[12].

Kolejne dwa terminy, w których miały być rozegrane zawody — rok 1940 oraz 1944 — to czas trwania drugiej wojny światowej. Warto zaznaczyć, że w poszczególnych krajach organizowano wówczas zawody mające przypominać, że właśnie przypada termin igrzysk olimpijskich. Takie — oczywiście w bardzo ograniczonej formule — obywały się nawet w obozach koncentracyjnych[13].

Po drugiej wojnie światowej zawody wróciły do swoich czteroletnich cykli, natomiast kolejne wydarzenia nie pozwalają twierdzić, że zasada pokoju olimpijskiego była powszechnie przestrzegana. Jacek Foks wspomina, że dopiero igrzyska z 1992 roku w Barcelonie zgromadziły przedstawicieli wszystkich komitetów narodowych[14].

Poszczególne zawody były bojkotowane przez różne reprezentacje:

— Londyn 1948 — nie uczestniczyła reprezentacja ZSRR;

— Helsinki 1952 — w związku z konfliktem z Chinami nie uczestniczyła reprezentacja Tajwanu; z powodu oczekiwania przez MKOl startu pod wspólną flagą obu reprezentacji niemieckich igrzyska opuściła reprezentacja NRD;

— Melbourne 1956 — nie uczestniczyły w igrzyskach: decyzją Mao Tse Tunga Chiny (reprezentacja Chin wróciła dopiero w 1980 roku w Lake Placid), Nowa Zelandia — z powodu udziału RPA; Egipt, Irak i Liban — z powodu zajęcia przez

[11] *Ibidem*, s. 28.

[12] G. Walters, *Igrzyska w Berlinie. Jak Hitler ukradł olimpijski sen*, przeł. N. Radomski, Poznań 2008.

[13] B. Tuszyński, *Za cenę życia*, Warszawa 2006.

[14] J. Foks, *Ruch olimpijski a polityka międzynarodowa*, „Sport Wyczynowy" 2008, nr 4–6, s. 17.

© for this edition by CNS

Izrael Kanału Sueskiego, a Holandia, Hiszpania oraz Szwajcaria — inwazji ZSRR na Węgry;

— Rzym 1960 — nie uczestniczyła reprezentacja Chińskiej Republiki Ludowej;

— Tokio 1964 — Indonezja i KRLD nie uczestniczyły z powodu udziału w Igrzyskach Nowych Sił; reprezentacja Chińskiej Republiki Ludowej nie brała udziału;

— Meksyk 1968 — nieobecna reprezentacja Chińskiej Republiki Ludowej (w wyniku stłumienia przez rząd Meksyku przed inauguracją igrzysk protestów studentów zginęło ponad 200 osób, jednak z tego powodu nie zrezygnowała żadna z reprezentacji);

— Monachium 1972 — reprezentacja Rodezji została wykluczona na wniosek państw afrykańskich; w trakcie igrzysk palestyńscy terroryści zaatakowali reprezentantów Izraela;

— Montreal 1976 — sytuację sprowokowano, doszukując się wspierania apartheidu przez Nową Zelandię przez rywalizację jej reprezentacji z RPA w rugby; doprowadziło to do wycofania się 24 krajów, z czego 22 afrykańskich;

— Moskwa 1980 — w ramach protestu wobec radzieckiej inwazji na Afganistan z igrzysk wycofały się USA, a wraz z nimi kilkadziesiąt krajów zachodnich;

— Los Angeles 1984 — w reakcji na sytuację sprzed czterech lat igrzyska zbojkotowały kraje bloku wschodniego (z wyjątkiem Rumunii);

— Seul 1988 — nieuczestniczenie reprezentacji KRLD, Nikaragui, Etiopii i Kuby.

Od 1992 roku nastąpił okres względnego spokoju, w czasie którego nie dochodziło do bojkotów czy dużych wydarzeń. Nasilenie niepokojów nastąpiło po przyznaniu praw do organizacji igrzysk w 2008 roku Pekinowi. Powstawało wiele inicjatyw mających na celu zbojkotowanie tego wydarzenia pod pretekstem walki o wolny Tybet. Nie zmieniły one decyzji MKOl. W czasie gdy rozpoczynały się pekińskie igrzyska, Rosja wykorzystała osłabione zainteresowanie polityką międzynarodową i dokonała inwazji na teren Gruzji, której efektem była tak zwana wojna pięciodniowa.

Igrzyska kolejne, które przyniosły sporo kontrowersji, odbyły się zimą 2014 roku w Soczi. Podobnie jak sześć lat wcześniej w przypadku Gruzji, Rosja wykorzystała osłabienie czujności opinii publicznej do wzmożenia konfliktu na Ukrainie, który w dalszym czasie stał się przyczyną niestabilności politycznej oraz bezpieczeństwa nie tylko państw regionu, lecz także innych podmiotów zagranicznych[15]. Igrzyska w Soczi były też przyczyną protestów wymierzonych we władze rosyjskie w związku z wprowadzeniem na terenie Federacji Rosyjskiej przepisów zakazujących homoseksualnej propagandy. Na żądanie MKOl przepisy te nie obowiązywały w trakcie igrzysk na terenie Soczi.

[15] Mam tu na myśli wszelkie konsekwencje związane z nakładanymi sankcjami, jak również wydarzenia takie jak zestrzelenie przez separatystów w rejonie Donbasu boeinga 777 linii Malaysia Airlines z 298 osobami na pokładzie. Największą grupę ofiar stanowili obywatele Holandii.

© for this edition by CNS

Odnośnie do wątku pokoju olimpijskiego można spotkać analizy przygotowane w perspektywie relacji międzynarodowych lub politologicznej. Jednakże prace w tej materii mają charakter kazuistyczny i są opisem i analizą poszczególnych wydarzeń. Brakuje kompleksowych opisów w perspektywie długoterminowych skutków przywoływanych wydarzeń, obszar ten zaś jest klasycznym obiektem badań socjologicznych na poziomie makro- i megastrukturalnym.

Uczestnictwo

W starożytności nagrody wręczano jedynie najlepszym sportowcom. Wyróżnienia za drugie i trzecie miejsce wprowadzono dopiero w igrzyskach ateńskich[16]. Zawodników chcących wystartować w igrzyskach olimpijskich obowiązywał dziesięciotygodniowy okres przygotowawczy. Dotyczył on zarówno zawodników, jak i sędziów, którzy mieli rozstrzygać o losach rywalizacji (olimpikonów). W tym czasie obowiązywał ścisły rygor treningowy. Obóz ten może przypominać współczesne obozy przygotowawcze, niemniej w starożytności był on wspólny dla wszystkich zawodników mających stanąć na starcie.

W zawodach mogli brać udział zawodnicy przynależący do helleńskiej ojkumene. Oznacza to, że były one ograniczone terytorialnie, a rywalizacja dotyczyła mężczyzn. Zawody kobiet, które również odbywały się w starożytności, miały charakter odrębny i wiązały się z o wiele mniejszym prestiżem niż rywalizacja mężczyzn.

Kolejnym istotnym czynnikiem poza przynależnością do helleńskiej ojkomene była wolność. Często w rozważaniach dotyczących antyku i zachwytem nad jego dokonaniami zapomina się o niewolnictwie. Już tylko z tego powodu można określić, że sport w antycznej Grecji nie mógł być masowy czy powszechny. Rywalizacja na arenie i widownia, która mogła śledzić jej przebieg, przynależały do ludzi wolnych. Zakres terytorialny, któremu przypisywano prawo do udziału w igrzyskach, zmieniał się wraz ze zmianami terytorialnymi i wpływami greckich polis oraz układami z innymi podmiotami ówczesnej areny politycznej.

Nowożytnym igrzyskom przyświeca zasada *citius, altius, fortius* — czyli 'szybciej, wyżej, silniej', ale jednocześnie deklaracja, że liczy się udział, nie zwycięstwo. O ile pierwsza z nich nie koliduje z praktyką starożytną, o tyle druga stoi w pełnej sprzeczności. Stwierdzenie o udziale i zapomnienie o wynikach rywalizacji zupełnie mija się z celem zawodów sportowych zarówno w okresie antycznym, jak i w całych dziejach sportu. Niektóre rywalizacje przybierające charakter walki sportowej łączyły się ze śmiercią lub bardzo poważnymi komplikacjami zdrowotnymi przegranej strony. W takim kontekście tłumaczenie przegranej

[16] J. Łanowski, *op. cit.*, s. 186–188.

© for this edition by CNS

stronie, iż wynik nie ma aż takiego znaczenia jak sama rywalizacja, momentami może ocierać się o komiczność.

W Karcie olimpijskiej możemy przeczytać o zasadzie równości rozumianej tak, że w igrzyskach startować może każdy, gdyż „każda forma dyskryminacji w stosunku do kraju lub osoby ze względu na rasę, wyznanie religijne, poglądy polityczne, płeć lub z jakiegokolwiek innego względu, jest niemożliwa do pogodzenia z przynależnością do Ruchu Olimpijskiego”[17]. Aktualną praktyką jest jednak ograniczona otwartość na reprezentantów „egzotycznych” państw w poszczególnych dyscyplinach. Takie sytuacje są obudowywane medialnymi historiami i wykorzystywane jako elementy propagandy mającej urzeczywistniać deklaracje MKOl. Dlatego kolejne igrzyska przynoszą nowe narracje o afrykańskich zawodnikach spełniających sportowe marzenia jako narciarze w trakcie ZIO czy pływakach, którzy przy owacji pełnych trybun dopływają do końca basenu, a z boku czeka asysta ratowników gotowych nieść pomoc, gdyby zabrakło umiejętności na pokonanie kolejnej długości. Wobec pozostałych sportowców i reprezentacji starających się o udział w igrzyskach rygorystycznie przestrzega się systemu kwalifikacji. W przypadku niektórych dyscyplin ograniczona liczba miejsc sprawia, że sportowiec czy drużyna narodowa muszą utrzymywać wysoki poziom przez ponad jeden sezon, aby uzyskać szansę udziału w IO (żeglarstwo, sporty drużynowe). Inne dyscypliny dysponują kwotami umożliwiającymi wystawienie maksymalnej liczby zawodników, choć może być ona mniejsza niż liczba rozgrywanych rywalizacji w tej dyscyplinie, co utrudnia wybór spośród różnych kategorii zawodników nieporównywalnych do siebie (podnoszenie ciężarów). W przypadku kolejnych dyscyplin system kwalifikacji opiera się na uzyskiwaniu wyniku minimum określonego przez światową federację lub nawet jeszcze bardziej wyśrubowanego wyniku minimum określonego przez federację krajową (lekka atletyka). Ten złożony system opiera się na wielu czynnikach i zmiennych, również pozasportowych. W skrajnej sytuacji nominacja zdobyta dla kraju przez jednego zawodnika lub grupę może zostać przydzielona komuś innemu. Wszystkie te czynniki sprawiają, że uzyskanie prawa do startu w igrzyskach wymaga co najmniej kilkuletniej pracy sportowej i organizacyjnej.

Ten system sprawił, że pojawiają się sytuacje, gdy zawodnicy nie mieszczą się w reprezentacji swojego ojczystego kraju i decydują się na zmianę obywatelstwa lub wyszukują dla siebie dyscypliny, której w danym kraju jeszcze nikt nie uprawia. Dotyczy to wielu tenisistów stołowych pochodzenia chińskiego, biegaczy długodystansowych z niektórych państw afrykańskich, ale też doświadczonych i utytułowanych sportowców, których własne ambicje skonfliktowały z działaczami rodzimych federacji sportowych.

[17] Karta olimpijska, s. 12, http://www.olimpijski.pl/Media/files/pdf/1_ok_pl_olympic_charter_en-september2013.pdf [dostęp: 1.08.2014].

© for this edition by CNS

Wątek uczestnictwa jest opisywany głównie z perspektywy nauk o sporcie, ułatwiających sporządzenie planów treningowych czy długofalowych przygotowań do imprezy docelowej. Poza tym najczęściej pojawia się w publikacjach publicystycznych jako atrakcyjne anegdoty, które dobrze opowiedziane ubarwiają historie związane z nowożytnym ruchem olimpijskim.

Religia

Starożytne igrzyska były wydarzeniem religijnym odbywającymi pod auspicjami samego Zeusa Olimpijskiego. Każdy element rywalizacji ma swoje podłoże religijne. Jakiekolwiek próby zaprzeczenia i izolacji wątków sakralnych z tych wydarzeń stanowiłyby spore nadużycie.

Nowożytny ruch olimpijski nie ucieka od tego wątku i bezpośrednio przyznaje się do niego w wielu miejscach. Na stronie Polskiego Komitetu Olimpijskiego w opracowaniu *PKOl — idee i maksymy* czytamy: „W starożytnej Grecji igrzyska miały charakter kultowy, religijny, dzisiaj są świeckie"[18]. Niemniej deklaracje współczesności stoją względem siebie w pewnej sprzeczności. Z jednej strony przedstawiciele ruchu olimpijskiego twierdzą, że aktualne igrzyska nie są wydarzeniami religijnymi, nie są związane z żadną konkretną religią i nie będą nikogo dyskryminowały z tego względu[19]. Sportowcom (nie tylko na igrzyskach) zakazuje się prezentacji swoich poglądów polityczny oraz religijnych[20]. Wprowadza się przepisy mające umożliwić ukaranie sportowca, który w trakcie rywalizacji zaprezentuje symbol związany z określoną religią.

Te współczesne działania zdają się zapominać o deklaracji Pierre'a de Coubertain, który pisał:

> Nie pracowaliśmy, ani ja, ani moi towarzysze, dla stworzenia z igrzysk olimpijskich obiektu muzealnego czy filmowego, jak również nie z tą myślą, by zrobiono z nich narzędzie komercyjnych interesów czy też polityki wyborczej. Wskrzeszając tę instytucję liczącą dwadzieścia pięć wieków, pragnęliśmy, abyście stali się wyznawcami religii sportu takiej, jak ją pojmowali wielcy starożytni[21].

Słowa te wpisują nowożytny ruch olimpijski w mechanizmy funkcjonowania parareligijnego. Z tej perspektywy można zrozumieć oficjalne odcięcie się od innych religii, które mogą być konkurencją w walce o wyznawcę. Niemniej sami działacze w oficjalnych deklaracjach i wypowiedziach nie używają języka re-

[18] *PKOl — idee i maksymy*, http://archive-pl.com/page/32317/2012-06-01/http://www.pkol.pl/pl/pages/display/15323 [dostęp: 1.08.2014].

[19] *Karta olimpijska*, s. 58.

[20] „Na obiektach olimpijskich lub innych terenach nie jest dozwolona żadnego rodzaju manifestacja lub propaganda o charakterze politycznym, religijnym lub rasowym" — *ibidem*, s. 93.

[21] P. de Coubertin, *Przemówienia. Pisma różne i listy*, oprac. G. Młodzikowski, Warszawa 1994, s. 108.

© for this edition by CNS

ligijnego czy parareligijnego wobec swoich działań. Ewentualne działania dokonywane przez organizatorów, komitety olimpijskie, poszczególnych działaczy mają charakter ukryty lub wypowiedziany nie wprost.

Religijny wymiar w starożytności jest bardzo dobrze opracowany przez historyków i w odwołaniu do tej wiedzy bywa tematem rozważań filozofów sportu. Istnieje koncepcja teologii sportu[22]. Ciekawa w tej tematyce jest także koncepcja „kibiców jako wspólnoty niewidzialnej religii"[23] zbudowana na podstawie koncepcji „niewidzialnej religii" Luckmanna.

Bliższe rzeczywistości zdaje się antropologiczne ujęcie traktujące tak zwane sportowe megaeventy, w tym igrzyska olimpijskie, jako rytuał[24].

Miejsce

W starożytności zawody były rozgrywane w jednym miejscu. Igrzyska olimpijskie odbywały się w kompleksie sakralnym Olimpia. Zarówno w tych najpopularniejszych igrzyskach olimpijskich, jak i w przypadku igrzysk istmijskich, ateńskich czy jeszcze innych zawodów istotny był charakter jedności miejsca. Przestrzeń rozgrywania zawodów miała znaczenie sakralne i polityczne. Najbardziej widać to w nazwie danych igrzysk, która wywodziła się od miejsca organizacji — to miejsce zatem nadaje znaczenie igrzyskom, jest święte. Jakiekolwiek zagrożenie w przestrzeni mającej być areną zmagań oznacza złamanie podstawowych zasad dotyczących świętego pokoju i może powodować, że rozegrane zawody zdobędą miano nie-olimpiady. Takie przypadki wiązały się, okryciem hańbą i koniecznością zapłaty za łamanie zasad, co kilkakrotnie się wydarzyło.

Wybór miejsca kolejnych igrzysk dokonuje się w zgodności z Kartą olimpijską, zawierającej wymagania dotyczące poszczególnych miast i warunki formalne, które muszą być spełnione. Jednym z warunków jest apolityczność rozumiana jako „przeciwstawianie się działaniom politycznym lub komercyjnym nadużywającym wykorzystywanie sportu i sportowców"[25].

Główną różnicą wobec starożytności jest zmienność miejsca. Kolejne miasta (a w rzeczywistości stojące za nimi gwarancje rządowe — zatem deklarowane na poziomie państwowym) stanowią swoiste kontinuum. Na początku nowożytnego ruchu olimpijskiego największe znaczenie miał wybór miasta gospodarza letnich zawodów. Kraj, w który rozgrywano zawody, mógł proponować miasto ze swojego terytorium jako organizatora ZIO. Później rozdzielono te dwie

[22] S. Kowalczyk, *Elementy filozofii i teologii sportu*, Lublin 2010.

[23] D. Antonowicz, Ł. Wrzesiński, *Kibice jako wspólnota niewidzialnej religii*, „Studia Socjologiczne" 2009, nr 1.

[24] A. Jawłowski, *Święty ład. Rytuał i mit mundialu*, Warszawa 2007.

[25] *Karta olimpijska*, s. 17.

© for this edition by CNS

imprezy, a w ostatnie dekadzie XX wieku przesunięto cykl zimowy o dwa lata, już ostatecznie tworząc dwa odrębne systemy zawodów olimpijskich.

Wybór kolejnych miast organizatorów uległ też innym zjawiskom, które jednoznacznie można nazwać patologicznymi w myśl idei olimpijskich. Wybór miejsca był pretekstem do aktów korupcji organizatorów (przedstawicieli miast kandydujących) wobec delegatów MKOl. Nie może zatem dziwić, że decyzje podejmowane przez członków Sesji, czyli grona dokonującego wyboru, były niejednokrotnie poddawane ostrej krytyce. Dokonywano też politycznych interpretacji werdyktu.

W tym wątku kierunek opisu naukowego zmierza ku badaniu przestępstw na skalę globalną — organizacji, które pozostają poza kontrolą systemu politycznego państw narodowych oraz organizacji na poziomie megastrukturalnym. MKOl współpracuje z międzynarodowymi korporacjami, a państwa narodowe są interesariuszem tych relacji, nie zaś podmiotem sprawującym realną kontrolę. Badacze jedynie wskazują, że komercjalizacja w sporcie rodzi wiele patologii, przez co sport może być wykorzystywany instrumentalnie jako narzędzie polityczne[26]. Nikt do tej pory nie podjął (albo nie upublicznił efektów) badań eksplorujących, opisowych czy wyjaśniających mechanizmy patologii na poziomie megastrukturalnym, choć można tu korzystać z wielu modeli czy konstruktów teoretycznych.

Doping i korupcja

Piąty wątek dotyka dwóch patologii związanych z rywalizacją sportową, czyli niedozwolonego wspomagania oraz oszukiwania w trakcie rywalizacji za określone korzyści. W starożytnych zawodach zabronione było wspomaganie wykraczające poza ramy rywalizacji. Osoby, które odważyły się wyjść poza te ramy i zostały na tym przyłapane, poddawano dotkliwym karom. Jedną z takich sankcji była konieczność stawiania pomników z prośbą o przebaczenie na przykład za kłamstwo czy układanie się z innymi zawodnikami bądź sędziami.

Jedną z podstawowych zasad obowiązujących w ramach nowożytnej rywalizacji jest *fair play* (czysta gra, mieszanka tradycji rycerskiej i dżentelmeńskiej). Zabronione jest wspomaganie wykraczające poza ramy rywalizacji i prowadzona skrupulatna walka z dopingiem[27]. Szczególnie podkreśla się kwestię czystości rywalizacji w kryteriach uczestnictwa w igrzyskach: „respektować i postępować zgodnie ze wszystkimi aspektami światowego Kodeksu Antydopingowego"[28].

Niemniej walka z dopingiem jest opóźniona wobec samego zjawiska, co można zauważyć po jej efektach (liczba wykryć w trakcie zawodów wobec liczby wykryć po zawodach). Nie powinno to jednak dziwić, jeśli pamięta się, że struktura

[26] S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 1997.
[27] *Karta olimpijska*, s. 16.
[28] *Ibidem*, s. 77.

© for this edition by CNS

walki z dopingiem opiera się na uciekających firmach farmaceutycznych i goniących ich laboratoriach instytucji sportowych. Mimo prób wprowadzenia systemów prewencyjnych w postaci szkoleń dla młodych sportowców o długoterminowej szkodliwości zażywania niedozwolonych środków trudno całkowicie wyeliminować niedozwolony doping. Jeśli nie uda się wprowadzić systemu gwarantującego stuprocentową wykrywalność, to zawsze znajdą się osoby, które będą skłonne zaryzykować ułatwienie sobie drogi na olimpijski szczyt własnym zdrowiem, ale przede wszystkim honorem.

Z całą pewnością możemy mówić o ukierunkowaniu badań na medyczny wymiar dopingu. Zakres społecznych konsekwencji stosowania niedozwolonego wspomagania został poruszony dopiero w perspektywie praktycznego ingerowania w człowieczeństwo, to jest postawienia granicy między sportowcem pełnosprawnym a takim, którego fizyczność nie pozwala na rywalizację[29]. Mieszają się tu też wątki ideologii gender. Jednakże w konsekwencji wprowadzenia postulatów teoretycznych (parytety, wyrównywanie szans słabszym) rywalizacja sportowa straciłaby sens, gdyż jej sednem jest nierówność. Rywalizacja kobiet i mężczyzn byłaby absurdalna i tłumaczenia związane z płcią kulturową nie są w stanie zmienić wyników poszczególnych zawodników, wyrażonych w sekundach, metrach czy kilogramach.

Obywatelstwo

Ostatnim wątkiem, który chciałbym poruszyć, jest kwestia obywatelstwa sportowców. Posłużę się tu pewną uproszczoną analogią, traktując starożytne polis jak współczesne państwa narodowe. Oczywiście zdaję sobie sprawę ze sporej dawki redukcjonizmu historycznego, niemniej na potrzeby niniejszego porównania oraz przymierzenia skali igrzysk starożytnych i nowożytnych wydaje się to uprawnione. W starożytności dozwolona była zmiana polis. Na podstawie dokonanej kwerendy udało mi się odnaleźć trzy takie przypadki. Zapewne gdyby skorzystać z kolejnych opracowań historycznych, a przede wszystkim gdyby dla opisywanego okresu zachowały się bogate kroniki zachowane do dziś, mógłbym przytoczyć ich więcej.

Praktyka zmiany obywatelstwa wiązała się z lepszym uposażeniem mistrzów przez nową polis, którą wybrał zawodnik. Co do trzech wspomnianych postaci, które dokonały takiej zmiany:

[29] A. Leszczyńska, *Nowoczesne technologie w sporcie — dozwolone wspomaganie czy doping technologiczny?*, [w:] *Futbol i cała reszta. Sport w perspektywie nauk społecznych*, red. R. Kossakowski *et al.*, Pszczółki 2013.

© for this edition by CNS

1. Antypatros, syn Kleopatrosa z Miletu. Jego ojciec został przekupiony, by oznajmił, że jest z Syrakuz, niemniej zawodnik w trakcie dekoracji krzyknął, że jest z Miletu, i taki jest podpis na posągu wotywnym.

2. Dikon: „Ma w Olimpii tyle posągów, ile odniósł tam zwycięstw. Chłopcem będąc, ogłoszony został zwycięzcą jako obywatel Kaulonii, zresztą zgodnie z rzeczywistością, ale później za pieniądze dał się ogłosić olimpionikiem z Syrakuz"[30].

3. Astylso z Krotony, wygrywając w Olimpii w zawodach 73 (488 rok p.n.e.), 74 (484 rok p.n.e.), w 75 olimpiadzie (480 rok p.n.e.) reprezentował już barwy Syrakuz, nie Krotony. Wygrał także bieg w zbroi podczas 77 olimpiady (476 p.n.e)[31].

Co ciekawe, te trzy przypadki dotyczyły wyboru Syrakuz, co może świadczyć o zamiłowaniu ich władz do szybkiego zdobywania sukcesów sportowych i „kupowania" prestiżu z tym związanego.

Aktualnie przepisy regulują trzy sytuacje związane z problematyką obywatelstwa sportowców występujących na igrzyskach:

> 1. Zawodnik, który posiada obywatelstwo dwóch lub więcej krajów w tym samym czasie może reprezentować jeden z nich, który może wybrać. Jednakże, jeśli reprezentuje jeden kraj na Igrzyskach Olimpijskich, igrzyskach kontynentalnych lub regionalnych lub na mistrzostwach świata bądź regionu uznanych przez daną Międzynarodową Federację, nie będzie mógł reprezentować innego kraju, dopóki nie spełni warunków ustanowionych w ust. 2 poniżej, które dotyczą osób, które zmieniły obywatelstwo lub otrzymały nowe obywatelstwo.
> 2. Zawodnik, który reprezentował jeden kraj na Igrzyskach Olimpijskich, igrzyskach kontynentalnych lub regionalnych lub na mistrzostwach świata bądź regionu uznanych przez daną Międzynarodową Federację, i który zmienił obywatelstwo lub otrzymał nowe obywatelstwo, może uczestniczyć w Igrzyskach Olimpijskich jako reprezentant swojego nowego kraju, pod warunkiem że upłynęły co najmniej trzy lata od kiedy ten zawodnik po raz ostatni reprezentował swój poprzedni kraj. Okres ten może zostać skrócony lub nawet anulowany, za zgodą Narodowych Komitetów Olimpijskich i danych Międzynarodowych Federacji, przez Komitet Wykonawczy MKOl, który bierze pod uwagę okoliczności występujące w każdym przypadku.
> 3. Jeśli stowarzyszony stan, prowincja, zamorski departament, kraj lub kolonia uzyska niepodległość, jeżeli kraj zostaje włączony do innego kraju z powodu zmiany granic, jeśli kraj łączy się z innym krajem, lub jeśli nowy Narodowy Komitet Olimpijski zostaje uznany przez MKOl, zawodnik może dalej reprezentować kraj, do którego należy lub należał. Jednakże, może, jeśli tak woli, wybrać reprezentowanie swojego kraju lub opcję zgłoszenia go do udziału w Igrzyskach Olimpijskich przez swój nowy NKOl, jeśli taki istnieje. Tego szczególnego wyboru można dokonać tylko raz[32].

Wszystkie wspomniane przepisy są respektowane i przestrzegane zarówno przez MKOl, jak i komitety narodowe.

Ten bardzo ciekawy wątek jest poruszany w wielu dyskusjach medialnych. Wzbudza również sporo kontrowersji. Co istotne, proces globalizacji, a zwłasz-

---

[30] Pauzaniasz, *Wędrówka po Helladzie. Na olimpijskiej bieżni i w boju*, [w:] *idem*, *Wędrówki po Helladzie, księgi V, VI i IV*, Warszawa 2004, VI 3, 11.

[31] J. Łanowski, *op. cit.*, s. 121.

[32] *Karta olimpijska*, s. 78.

© for this edition by CNS

cza współczesna łatwość migracji sprawia, że przykładów sportowców o złożonej tożsamości i identyfikacji państwowo-narodowej będzie coraz więcej.

Próbując dokonać pewnej systematyzacji opartej na empirycznej eksploracji wątku, można zaproponować typologię sytuacji związanych z problematyką obywatelstwa. Pierwsza to typ zmiany — zawodnicy już ukształtowani mają jasno określone pochodzenie narodowe, lecz aspirują do reprezentowania innego państwa. Druga to typ wyboru — dotyczy zawodników, którzy dzięki swoim umiejętnościom znajdują się w kręgu zainteresowania reprezentacyjnego, lecz ich sytuacja pozwala zawodnikowi oczekiwać powołania z dwóch lub większej liczby państw. Ostatnia może pokrywać się z pierwszym lub drugim typem — występuje, gdy w wyniku sytuacji geopolitycznej tworzy się jakieś państwo (stare się dzieli, jak w przypadku ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii) i nowo powstałe twory państwowe budują swoją kadrę narodową na podstawie wcześniejszej[33].

Podsumowanie

Niniejszy artykuł miał przybliżyć czytelnikowi wybrane wątki z idei ruchu olimpijskiego. Dokonana systematyzacja weryfikowała propozycje oraz deklaracje z praktyką rzeczywistości. Starałem się wskazać opracowania naukowe, z jakimi można się spotkać, poszukując literatury w danym temacie. W każdym z opisywanych wątków brakuje uporządkowanego opisu dokonanego narzędziami socjologicznymi. Stanowią one zatem otwarte pole badawcze, na którym najpierw winna dokonać się eksploracja, później systematyczny opis, by w końcu pokusić się o wyjaśnianie zjawisk występujących w nowożytnym ruchu olimpijskim.

Tekst ten ma zatem charakter przyczynkarski, niemniej dokonałem niniejszego opisu, zachowując staranność analityczną. Na tej podstawie jestem skłonny twierdzić, że w dużej mierze idee nowożytne, choć odwołują się do antycznego olimpizmu, bywają jego odwrotnością (miejsce; deklaracja, że liczy się udział, a nie zwycięstwo; zachowanie olimpijskiego pokoju). Drugim istotny wnioskiem jest, iż nowożytny ruch olimpijski często w swej praktyce nie trzyma się ram organizacyjnego *fair play*. Polityka wpływa na to, kto na igrzyska pojedzie, a kto nie, pokój olimpijski zaś jest zastępowany spokojem politycznym. Wybór miejsca igrzysk również bywa upolityczniony lub związany z praktyka korupcyjną. W samym ruchu olimpijskim poza wszechobecną komercjalizacją można dostrzec elementy parareligijne, które w rzeczywistości upodobniają nowożytne zawody do antycznych.

[33] S. Kamykowski, *Skąd mamy brać sportowców, czyli o rekrutacji reprezentantów na imprezy rangi mistrzowskiej*, http://portalsocjologa.pl/artykuly/skad-mamy-brac-sportowcow-czyli-o-rekrutacji--reprezentantow-na-imprezy-rangi-mistrzowskiej [dostęp: 1.08.2014].

© for this edition by CNS

Wątek obywatelstwa wydaje się kolejnym wyzwaniem, które — przynajmniej na razie — udaje się uporządkować przepisami. O wiele trudniej jest z niedozwolonym wspomaganiem. W tej chwili najsprawiedliwszym sędzią jest czas, który dzięki rozwojowi technologicznemu pozwala wyłapywać sportowców-oszustów nawet po latach. Podobnego uporządkowania prawnego, respektowania zapisów i wytrwałości w ich realizacji należałoby życzyć działaczom ruchu olimpijskiego w celu wyeliminowania wszystkich patologii pojawiających się w zarówno w rywalizacji sportowej, jak i działalności organizacyjno-ideowej.

Bibliografia

Antonowicz D., Wrzesiński Ł., *Kibice jako wspólnota niewidzialnej religii*, „Studia Socjologiczne" 2009, nr 1.

Coubertin P. de, *Przemówienia. Pisma różne i listy*, oprac. G. Młodzikowski, Warszawa 1994.

Foks J., *Ruch olimpijski a polityka międzynarodowa*, „Sport Wyczynowy" 2008, nr 4–6.

Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 1997.

Jawłowski A., *Święty ład. Rytuał i mit mundialu*, Warszawa 2007.

Kamykowski S., *Rola bramkarza w drużynie piłki nożnej w opiniach zawodników*, [w:] *Socjolodzy wobec zmian społecznych: szkice socjologiczne*, red. J. Żurko, Wrocław 2012.

Kamykowski S., *Skąd mamy brać sportowców, czyli o rekrutacji reprezentantów na imprezy rangi mistrzowskiej*, http://portalsocjologa.pl/artykuly/skad-mamy-brac-sportowcow-czyli-o-rekrutacji-reprezentantow-na-imprezy-rangi-mistrzowskiej.

Kamykowski S., *Sport jako przestrzeń relacji między cywilizacjami*, [w:] *Cywilizacje w perspektywie socjologicznej*, red. Z. Zagórski, M. Zuber, Wrocław 2014.

Karta olimpijska, treść obowiązująca od 9 września 2013 r., http://www.olimpijski.pl/Media/files/pdf/1_ok_pl_olympic_charter_en-september2013.pdf.

Koneczny F., *O ład w historii*, Warszawa-Struga 1991.

Koneczny F., *O wielości cywilizacji*, Warszawa-Komorów 2002.

Kowalczyk S., *Elementy filozofii i teologii sportu*, Lublin 2010.

Leszczyńska A., *Nowoczesne technologie w sporcie — dozwolone wspomaganie czy doping technologiczny?*, [w:] *Futbol i cała reszta. Sport w perspektywie nauk społecznych*, red. R. Kossakowski, K. Stachura, A. Strzałkowska, M. Zadkowska, Pszczółki 2013.

Łanowski J., *Święte igrzyska olimpijskie*, Poznań 2000.

PKOl — idee i maksymy, http://archive-pl.com/page/32317/2012-06-01/http://www.pkol.pl/pl/pages/display/15323.

Pauzaniasz, *Wędrówka po Helladzie. Na olimpijskiej bieżni i w boju*, [w:] Pauzaniasz, *Wędrówki po Helladzie*, księgi V, VI i IV, Warszawa 2004.

Sztompka P., *Socjologia: analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.

Tuszyński B., *Za cenę życia*, Warszawa 2006.

Walters G., *Igrzyska w Berlinie. Jak Hitler ukradł olimpijski sen*, przeł. N. Radomski, Poznań 2008.

© for this edition by CNS

From Olympia to Sochi — the ideas of the Olympic Movement in different civilizations

Summary

This paper collates our knowledge about sports in Ancient Greece with the ideas behind the modern Olympic Movement. Subsequent sections present the idea of the Olympic truce, the athletes' participation, the religious sense of the festival, the place where the Olympic Games were held, pathologies such as dope and corruption, and the athletes' citizenship. All of these elements are described following the same structure: the knowledge about the ancient declarations and practice, declarations of the modern Olympic Movement, the modern practice, and information about the current status and directions of scientific description of the topic (if any studies related to the field exist). The analysis shows that even though the official declarations suggest that the modern Olympic Movement is based on the ancient tradition, these declarations do not correspond with the facts. Moreover, some of the modern standards are actually in opposition to ancient practice and values.

© for this edition by CNS